

PIESKI MAŁE DWA

Pieski małe dwa chciały przejść się chwilkę.

Nie wiedziały, że przeszły całą milkę.

I znalazły coś – taką dużą białą kość.

Si bon, si bon, tralalalala,

Si bon, si bon, tralalalala,

Si bon, si bon, taką dużą białą kość.

Pieski małe dwa chciały przejść przez rzeczkę.

Nie wiedziały jak – znalazły kładeczkę.

I choć była zła, przeszły po niej pieski dwa.

Si bon, si bon, tralalalala,

Si bon, si bon, tralalalala,

Si bon, si bon, przeszły po niej pieski dwa.

Pieski małe dwa poszły raz na łąkę.

I znalazły tam czerwoną biedronkę.

A biedronka ta mnóstwo czarnych kropek ma.

Si bon, si bon, tralalalala,

Si bon, si bon, tralalalala,

Si bon, si bon, mnóstwo czarnych kropek ma.

Pieski małe dwa poszły więc do domu.

O wycieczce swej nie mówiąc nikomu.

Weszły w budę swą, teraz sobie smacznie śpią.

Si bon, si bon, tralalalala,

Si bon, si bon, tralalalala,

Si bon, si bon, teraz sobie smacznie śpią.

